

Sygn. akt VIII GC 1670/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant starszy sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 marca 2021 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.111,14 zł (jedenaście tysięcy sto jedenaście złotych czternaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot,

a. 9.635,14 zł od dnia 13 października 2017 r. do dnia zapłaty,

b. 1.476,00 zł od dnia 10 października 2020 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.887,06 zł (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt siedem złotych sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach procesu zawartego w wyroku do dnia zapłaty,

IV. zwraca powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1.479,94 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11.111,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 9.635,14 zł od dnia 13 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.476,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Żądanie obejmowało również koszty procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód jest nabywcą wierzytelności przysługującej uprzednio A. H., będącego właścicielem gospodarstwa rolnego znajdującego się w miejscowości K.. Podniesiono również, że poszkodowany zawarł z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków w gospodarstwie rolnym – ubezpieczenie OC rolników, potwierdzoną polisą numer (...). Budynki wymienione w umowie zostały ubezpieczone w wartości

rzeczywistej (tj. z uwzględnieniem ich zużycia faktycznego) na sumę w wysokości 1.234.100 zł, w tym stodoła na kwotę 74.000 zł. W dalszej kolejności wskazano, że w dniu 11 sierpnia 2017 r. w miejscowości, w której znajdują się ubezpieczone budynki, przeszedł huragan oraz ulewne deszcze, które spowodowały liczne szkody. Jak podano, w budynku stodoły objętym polisą, częściowemu zniszczeniu uległo pokrycie dachowe z eternitu zaś ściany szczytowe uległy spękaniu. Szkoda została zgłoszona przez poszkodowanego do pozwanego, który uznał co do zasady swoją odpowiedzialność i wypłacił odszkodowanie w łącznej wysokości 9.365,18 zł. Strona powodowa odwołała się od tej decyzji, jednakże pozwany nie zmienił stanowiska w sprawie. Niezależnie od powyższego, poszkodowany podjął się naprawy uszkodzeń lecz okazało się, że wypłacona kwota jest niewystarczająca do przywrócenia uszkodzonego budynku do stanu sprzed szkody. Z treści opinii sporządzonej na zlecenie poszkodowanego wynikało natomiast, że koszt likwidacji szkody w budynku stodoły wynosi 24.125,12 zł. W dniu 14 października 2019 r. poszkodowany przelał na powoda wierzytelność w stosunku do pozwanego wraz z wszystkimi związanymi z nią roszczeniami. W ocenie powoda wypłacona dotychczas należność została nieprawidłowo pomniejszona o tzw. wartość zużycia technicznego budynków wskazanego uprzednio w polisie ubezpieczenia. Ponowne jego odliczenie uznać należy za niedopuszczalne. W ocenie powoda ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w wysokości pozwalającej na usunięcie wszystkich skutków zdarzenia i przywrócenie ubezpieczonego mienia do stanu sprzed wypadku.

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2020 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 28 sierpnia 2020 r., sygn. akt VIII GNc 2117/20, Referendarz Sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia, pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, że kwestionuje wszelkie twierdzenia powoda w zakresie zasadności dochodzonego odszkodowania i jego wysokości. W dalszej kolejności pozwany przyznał, że pozwanego oraz poszkodowanego łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych w okresie wskazanym w treści pozwu, potwierdził również, że przyjął zgłoszenie szkody powstałej na skutek huraganu i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił łączną kwotę 9.365,18 zł tytułem odszkodowania. Jak podał pozwany, przy wycenie szkody uwzględniono wszelkie roboty budowlane niezbędne do przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody. W związku z tym, że przedmiotowa budowla została ubezpieczona w wartości rzeczywistej, przy wyliczeniu odszkodowania uwzględniono jego zużycie techniczne. Według pozwanego, w przypadku określenia sumy ubezpieczenia budynku rolniczego według wartości rzeczywistej, ustalenie wysokości szkody następuje z uwzględnieniem zarówno stopnia zużycia budynku według stanu na dzień zawarcia umowy jak również jego zużycia od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu do dnia powstania szkody. Jak wskazał pozwany, ponieważ ustawodawca wyłączył obowiązek uwzględnienia stopnia zużycia budynku tylko przy szkodach drobnych, których wartość nie przekracza równowartości w złotych 100 euro, oznacza to, że przy szkodach wyższych, występuje obowiązek uwzględnienia stanu zużycia budynku. W jego ocenie załączone do pozwu kosztorysy są opracowane według wartości odtworzeniowej (nowej), a przyjęte zużycie techniczne sprawia, że doszłoby do polepszenia stanu budynków, czyli do wzbogacenia. Pismem z 14 stycznia 2021 r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 14.634,75 zł. W związku z niedopuszczalnością przedmiotowej zmiany powództwa w prowadzonym postępowaniu, mając na uwadze wnioski strony powodowej, rzeczony pismo wyłączono z akt sprawy i zarejestrowano jako nowy pozew – o zapłatę kwoty 3.523,61 zł.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 2 stycznia 2017 r. A. H., prowadzący gospodarstwo rolne w miejscowości K., zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania

gospodarstwa rolnego. Przedmiotowa umowa obejmowała swoim zakresem również ochronę budynków wchodzących w skład tego gospodarstwa, położonego w miejscowości (...) oraz mienie ruchome.

Obowiązkowym ubezpieczeniem budynków zostały objęte następujące nieruchomości:

- Dom jednorodzinny\ o wartości w stanie nowym wynoszącej 466.100,00 zł, a którego stopień zużycia określono na 20%,
- Budynek inwentarski pozostały o wartości w stanie nowym wynoszącej 606.600,00 zł, a którego stopień zużycia określono na 17%,
- Budynek gospodarczy o wartości w stanie nowym wynoszącej 121.700,00 zł, a którego stopień zużycia określono na 43%,
- Stodoła o wartości w stanie nowym wynoszącej 217.200,00 zł, a której stopień zużycia określono na 70%,
- Budynek gospodarczy o wartości w stanie nowym wynoszącej 90.900,00 zł, a którego stopień zużycia określono na 57%,
- Garaż o wartości w stanie nowym wynoszącej 80.000,00 zł, a którego stopień zużycia określono na 32%.

Polisa zawarta została na okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r.

Dowód: polisa nr (...) – k. 12 – 14 akt

Dnia 11 sierpnia 2017 r., na skutek nawałnicy z deszczem i silnym wiatrem, uszkodzeniu uległ budynek stodoły objęty obowiązkowym ubezpieczeniem rolników, o którym mowa powyżej.

Poszkodowany 12 września 2017 r. zgłosił przedmiotową szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego i wypłacił mu z tytułu odszkodowania łączną kwotę 4.637,53 zł. Wysokość szkody, a co za tym idzie uiszczanego odszkodowania ustalona została z uwzględnieniem pomniejszenia o zużycie techniczne uszkodzonego budynku według stanu na dzień umowy oraz jego zużycia od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** decyzje o przyznaniu odszkodowania – akta szkody na płycie CD k. 79, kosztorys wraz z decyzją – k. 38-40

Na zlecenie poszkodowanego, w dniu 22 sierpnia 2019 r., wykonana została prywatna kalkulacja, na podstawie której ustalono, iż koszt przywrócenia zniszczonego budynku stodoły do stanu sprzed szkody opiewa na kwotę 24.125,12 zł brutto. Koszt sporządzenia ekspertyzy wynosił 1.476,00 zł brutto.

Dowód: kosztorys – k. 21-28, faktura VAT nr (...) akt.

W związku z powyższym, pismem z 13 września 2019 r. powód, działając w imieniu poszkodowanego, wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania w kwocie 17.542,25 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 19-20 akt,

Pozwany wskutek wezwania do zapłaty zmienił swoją decyzję i przyznał poszkodowanemu tytułem odszkodowania łączną kwotę 9.365,18 zł.

Okoliczności bezsporne

W dniu 14 października 2019 r. poszkodowany zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą we W. umowę przelewu wierzytelności w postaci odszkodowania za szkodę powstałą w dniu 11 sierpnia 2017 r. na skutek wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego w ramach zawartej w pozwanym umowy obowiązkowego ubezpieczenia objętego polisą nr (...), likwidowaną pod numerem (...). Cedent przelał na powoda w/w wierzytelność wraz ze wszelkimi związanymi z nią prawami, w tym roszczeniem o zapłatę odsetek z tytułu opóźnienia.

Pismem z dnia 15 października 2019 r. poszkodowany zawiadomił powoda o w/w umowie przelewu.

Dowód: umowa – k. 17-18, zawiadomienie – k. 9

A. H. dokonał zakupu materiałów potrzebnych do naprawy dachu budynku stodoły, który wymienił za pośrednictwem Zakładu (...) M. B.. Za powyższą usługę uiszczył wynagrodzenie w kwocie 4.500 zł.

Dowód: faktury za zakup materiałów – 33, 35-37, faktura za wymianę dachu – k. 32v

Koszt remontu budynku stodoły położonego w miejscowości (...), stanowiącej własność A. H. uszkodzonego w dniu 11 sierpnia 2017 r., systemem zleceńowym, bez uwzględnienia jego zużycia technicznego wynosi 22.523,93 zł brutto, a z jego uwzględnieniem (bez brania pod uwagę odsetek za zwłokę czy też kosztów sporządzenia kosztorysów prac na zlecenie poszkodowanego) opiewa na kwotę 6.757,18 zł brutto.

Nadto, koszt przywrócenia przedmiotowego budynku systemem gospodarczym do stanu sprzed szkody z dnia 11 sierpnia 2017 r., oszacować można na 18.513,39 zł brutto. Powyżej wskazany koszt, z uwzględnieniem zużycia technicznego budynków, a bez brania pod uwagę odsetek za zwłokę czy też kosztów sporządzenia kosztorysów prac na zlecenie poszkodowanego wynosi 5.554,02 zł brutto.

Z uwagi na mały odstęp czasu pomiędzy datą zawarciem polisy, a zdarzeniem zużycie techniczne budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności pozwanego do dnia powstania szkody jest wielkością pomijalnie małą i ma znikomy wpływ na wartość robót/wysokość odszkodowania.

Dowód: opinia biegłego sądowego T. S. wraz z załącznikami – k. 104-138

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów, wydruków oraz akt szkody przedłożonych przez strony, które nie budziły wątpliwości i nie były kwestionowane, jak również opinii biegłego sądowego T. S..

W ocenie Sądu biegły sądowy w jasny i logiczny sposób odpowiedział na zawarte w tezie dowodowej pytania, a swoje konkluzje poparł szczegółowymi wyliczeniami w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy oraz na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego. Biegły określił zakres uszkodzeń powstałych w wyniku huraganowego wiatru i dokonał obliczenia kosztów ich naprawy zarówno systemem zleceńowym jak i gospodarczym. Nadto T. S. jednoznacznie wskazał, że zużycie techniczne budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności pozwanego do dnia powstania szkody jest wielkością pomijalnie małą i ma znikomy wpływ na wartość obiektów. Żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłego, ale każda wskazywał argumenty za przyjęciem innego wariantu.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie wskazania wymagało, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt wystąpienia przedmiotowego zdarzenia szkodowego w postaci huraganowego wiatru, na skutek którego uszkodzeniu uległ budynek objęty obowiązkowym ubezpieczeniem rolników. Nie było również spornym, iż odpowiedzialność za powyższą szkodę ponosił pozwany, który przyjął zgłoszenie i na podstawie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalił, że wysokość odszkodowania opiewa na łączną kwotę 9.365,18 zł, którą to wypłacił poszkodowanemu. Strona powodowa podnosiła

jednakże, iż przedmiotowe odszkodowanie zostało zaniżone, albowiem prawidłowo ustalona kwota pozwalająca na przywrócenie budynków do stanu sprzed szkody wynosiła 24.125,12 zł. Nadto powód wskazywał, że pozwany w sposób nieuzasadniony zaniżył odszkodowanie, pomniejszając je o kwotę odpowiadającą zużyciu technicznemu budynku, pomimo iż, okoliczność ta została już uwzględniona przy ustaleniu wartości każdego z elementów objętych ubezpieczeniem w polisie zawartej przez strony.

Przed przejściem do właściwych rozważań należało dla porządku wskazać, iż w ocenie Sądu powód posiadał legitymację procesową czynną do dochodzenia roszczenia z tytułu odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu. Powyższe wynikało z zawarcia umowy cesji z dnia 14 października 2019 r. Zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c. w wyniku przelewu wierzytelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który w ten sposób zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Przedmiotem przelewu jest natomiast wierzytelność tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.). Zatem, w wyniku w/w umowy przelewu, powód wszedł we wszelkie prawa i obowiązki wynikające z tytułu odszkodowania dotyczącego uszkodzenia budynków należących do A. H., a wynikających ze zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2017 r. Podkreślenia przy tym wymaga, iż legitymacja strony powodowej nie była przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu.

Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należało, iż nie budziło wątpliwości Sądu, iż zgodnie z ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 392, dalej „ustawa”) do ustalenia odszkodowania należnego poszkodowanemu rolnikowi za uszkodzenie budynków rolniczych stosuje się przepisy art. 68 i 69 rzeczonej ustawy. Jak wynika natomiast z art. 70 ustawy, budynki rolnicze ubezpiecza się według wartości nowej, bądź rzeczywistej w zależności od stopnia ich zużycia technicznego na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Co istotne, przez wartość rzeczywistą należy rozumieć wartość w stanie nowym w dniu zawarcia umowy, pomniejszoną o stopień zużycia budynku rolniczego. Jeśli zaś chodzi o sumę odpowiadającą wartości nowej, ma ona zastosowanie w przypadku budynków nowych oraz takich, których stopień zużycia w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia nie przekracza 10%. Mając na uwadze powyższe warunki wskazać należało, że w przypadku ubezpieczenia budynku o stopniu zużycia większym niż powyżej wskazany, przy ustaleniu sumy ubezpieczenia, będącej górną granicą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, uwzględnia się już ich stopień zużycia od dnia wybudowania do dnia zawarcia umowy. Okoliczność ta znajduje z resztą swoje odzwierciedlenie w przedłożonej przez powoda polisie nr (...) (k.42-43), w której wskazano wysokość stopnia zużycia technicznego każdego z budynków na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, a następnie podano przy każdym z nich sumę ubezpieczenia będącej w dużej mierze różnicą między wartością nową, a zużyciem technicznym. Nie budziło zatem wątpliwości i nie było również spornym, że fakt zużycia budynków w czasie ich eksploatacji został przez stronę pozwaną uwzględniony już w umowie ubezpieczenia.

Ze wskazanego wyżej art. 68 omawianej ustawy wynikają dwa sposoby ustalania odszkodowania w razie uszkodzenia budynków rolniczych. Pierwszy z nich ma zastosowanie w przypadku gdy rolnik nie podejmuje się odbudowy lub naprawy budynku (art. 68 ust. 1 pkt 1), a drugi wtedy, gdy powyżej wskazane czynności wykonuje (art. 68 ust. 1 pkt 2). Zważyć w tym miejscu należało, że zgodnie z normą art. 68 ust. 3 ustawy, zakład ubezpieczeń może zweryfikować zasadność wielkości i wartości robót ujętych w przedstawionym przez ubezpieczającego kosztorysie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2. Kosztorys ten powinien zostać przedłożony przez ubezpieczającego najpóźniej w terminie 12 miesięcy od dnia powstania szkody.

W tym miejscu należało dla porządku podkreślić, iż w ocenie Sądu nieprzedłożenie przez poszkodowanego kosztorysu w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody (zgodnie z art. 68 ust. 3 ustawy) nie prowadzi do utraty możliwości uzyskania odszkodowania od ubezpieczyciela w okresie późniejszym. Tego rodzaju sankcja nie wynika bowiem z treści omawianego przepisu (por. wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt II Ca 75/18). Ustalenie powyższego terminu ma jedynie usprawnić likwidację szkody, w żadnym jednak wypadku nie powoduje utraty po stronie poszkodowanego roszczenia o naprawienie szkody w sytuacji, kiedy takiego kosztorysu nie przedstawi. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało podkreślić, iż w toku postępowania likwidacyjnego poszkodowany przedłożył pozwanemu kosztorys sporządzony na jego zlecenie, opracowany przez

rzecznawcę majątkowego, co było jednocześnie podstawą do wezwania do zapłaty z dnia 13 września 2019 roku (k. 19).

Wracając do zagadnienia sposobu obliczenia wysokości należnego odszkodowania wskazać należało, iż w ocenie Sądu w niniejszej sprawie z samych twierdzeń zarówno strony powodowej jak i pozwanego jednoznacznie wywnioskować należało, że to właśnie drugi z powyżej wskazanych sposobów winien mieć zastosowanie. Już bowiem w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany podnosił, że budynki zostały ubezpieczone w wariancie wartości rzeczywistej, a w związku z tym przy wyliczeniu odszkodowania, uwzględnił on ich zużycie techniczne. Co więcej na stronie drugiej sprzeciwu od nakazu zapłaty (k. 75), pełnomocnik strony pozwanej wskazał, że „powód w toku likwidacji szkody przedłożył własny kosztorys”. Nadto jasnym było, iż w toku postępowania likwidacyjnego doszło do jego weryfikacji przez zakład ubezpieczeń, co znalazło odzwierciedlenie w decyzji z dnia 30 września 2019 r. (k. 11). Tym samym bezsporne było to, że zastosowanie w sprawie miał art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy.

W sprawie nie było również sporne to, że poszkodowany dokonał częściowej naprawy budynku stodoły po zdarzeniu szkodowym. W tym kontekście warto wskazać, iż słusznie Sąd Apelacyjny w Krakowie wyjaśnił, iż przewidziane w art. 68 trybu likwidacji szkody uzależnione są wyłącznie od tego, czy poszkodowany podejmuje się odbudowy, naprawy lub remontu budynku, czy nie. Jest to jedyne kryterium przyjętego w ustawie sposobu likwidacji szkody, uzasadnione faktem, że wielkość odszkodowania będzie różna w zależności od tego czy poszkodowany podejmie się rekonstrukcji budynków, czy nie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 05 maja 2016 r., sygn. akt I ACa 84/16, LEX nr 2067051).

W dalszej kolejności, odnosząc się do głównego, spornego w sprawie zagadnienia, a więc kwestii możliwości obniżania wysokości odszkodowania o zużycie techniczne budynków, należało podnieść, iż z literalnego brzmienia normy art. 68 ust. 1 pkt 2 analizowanej ustawy wynika, iż wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69 przedmiotowej ustawy, na podstawie kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych – przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia, jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Zgodnie więc z powołanym przepisem, możliwość pomniejszenia odszkodowania o stopień faktycznego zużycia budynków istnieje tylko za okres od dnia powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

W ocenie Sądu w cytowanych przepisach w sposób bezsprzeczny rozróżniono kwestę zużycia technicznego budynków przy ich ubezpieczeniu (art. 70), od ich faktycznego, dalszego zużycia po ich ubezpieczeniu, a występującego przed dniem powstania szkody (art. 68 ust. 1 pkt 2). Przyjść zatem należało, że wolą ustawodawcy było, aby zakład ubezpieczeń ustalając wysokość szkody w ubezpieczonym budynku w wartości rzeczywistej, mógł ewentualnie zmniejszyć swoją odpowiedzialność odszkodowawczą w wypadku, gdy już po powstaniu ochrony ubezpieczeniowej, przedmiot ubezpieczenia uległ dalszemu zużyciu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa 1165/16, LEX nr 2295742).

W tym kontekście Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, z którego jednoznacznie wynika, że po pierwsze, z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie można wywnioskować, aby ustalone koszty naprawienia szkody miały być pomniejszone o ustalony w dokumencie ubezpieczenia stopień zużycia budynku. Po wtóre, należy zgodzić się również z twierdzeniem, iż z treści art. 13 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody oraz mieścić się w granicach sumy ubezpieczenia. Celem ubezpieczenia obowiązkowego jest bowiem umożliwienie ubezpieczonemu naprawy zniszczonego na skutek zdarzeń losowych mienia. Nadto, na aprobatę zasługuje również teza powyżej wskazanego Sądu z której wywnioskować można, że regulacje przewidziane w art. 70 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych służą dostosowaniu sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego mienia. Stąd też ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z

uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. akt I ACa 748/13, LEX nr 1500868).

Przeciwko uwzględnieniu zarzutów pozwanego dotyczących możliwości stosowania przy ustalaniu wysokości odszkodowania zarówno faktycznego zużycia budynków na dzień rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jak i faktycznego zużycia powstałego w okresie od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności do momentu powstania szkody, przemawia stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2016 r. Wskazał, on bowiem jasno, że twierdzenie takowe uznać należy za nieporozumienie. Podkreślił, iż z art. 68 ust. 1 pkt 2 in fine wynika, że jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Wykładnia językowa tego przepisu jest oczywista i nie wymaga stosowania innych metod interpretacji, zgodnie z regułą *clara non sunt interpretanda*. Natomiast twierdzenia, że należy uwzględnić również faktyczne zużycie budynku istniejące w dniu rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, jest związane z ustaleniem wartości tego budynku i w konsekwencji sumy ubezpieczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 października 2016 r., IV CSK 44/16, LEX nr 2201579).

Należało również w całości zaaprobować pogląd zgodnie z którym, pomniejszanie wysokości odszkodowania wyliczonego jako koszty przywrócenia przedmiotu ubezpieczenia do stanu poprzedniego o współczynnik odpowiadający jego wcześniejszemu zużyciu pozostaje w sprzeczności z istotą tego sposobu wyliczenia szkody. Stosowanie takiego zabiegu rachunkowego mogłoby być hipotetycznie zasadne jedynie wówczas, gdyby wyraźnie przewidział to ustawodawca albo strony kształtujące treść konkretnego stosunku prawnego. Jeżeli poszkodowany ponosiłby koszty odbudowy lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia, koszty te nie byłyby niższe z tego powodu, że przedmiot ten wcześniej był w jakimś stopniu zużyty. Pomniejszenie hipotetycznych kosztów przywrócenia stanu poprzedniego o stopień zużycia byłoby swoistym, niekorzystnym dla poszkodowanego sposobem wyliczenia odszkodowania, stanowiącym hybrydę określenia odszkodowania metodą różnicy oraz metodą kosztorysową (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2019 r., sygn. akt III CSK 437/18, LEX nr 2728609).

W świetle powyższego Sąd doszedł do wniosku, że przedmiotowe powództwo zasługiwało na uwzględnienie. W tym celu jednakże niezbędnym było zasięgnięcie wiadomości specjalnych. Zgodnie z procedurą cywilną (art. 278 k.p.c.), takimi wiadomościami dysponuje tylko biegły sądowy. W judykaturze utrwalone jest bowiem przekonanie, że sporządzane na zlecenie stron ekspertyzy i kosztorysy mają dla procesu znaczenie wyłącznie pomocnicze i nie mogą zastąpić formalnie dopuszczonego dowodu z opinii biegłego sądowego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 382/10, LEX nr 864025).

Z ustaleń poczynionych przez powołanego w niniejszej sprawie biegłego wynikało, że koszt remontu budynku stodoły położonego w miejscowości (...), stanowiącej własność A. H., uszkodzonego w dniu 11 sierpnia 2017 r., systemem zleceńowym, bez uwzględnienia jego zużycia technicznego wynosi 22.523,93 zł brutto, a z jego uwzględnieniem (bez brania pod uwagę odsetek za zwłokę czy też kosztów sporządzenia kosztorysów prac na zlecenie poszkodowanego) opiewa na kwotę 6.757,18 zł brutto. Nadto biegły wskazał, iż koszt przywrócenia przedmiotowego budynku systemem gospodarczym do stanu sprzed szkody z dnia 11 sierpnia 2017 r., oszacować można na 18.513,39 zł brutto. Powyżej wskazany koszt, w uwzględnieniu zużycia technicznego budynków, a bez brania pod uwagę odsetek za zwłokę czy też kosztów sporządzenia kosztorysów prac na zlecenie poszkodowanego wynosił 5.554,02 zł brutto

Co istotne, w sprawie nie mogło dojść do obniżenia wysokości należnego odszkodowania z uwagi na tzw. dalsze zużycie techniczne budynku (od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia szkody) z tego tytułu, że zgodnie z opinią specjalisty, z uwagi na mały odstęp czasu pomiędzy zawarciem polisy między stronami, a zdarzeniem, zużycie techniczne budynku było znikome.

W związku z podanymi wyżej, hipotetycznymi wartościami obliczonymi przez specjalistę, w świetle rzeczywistych kosztów poniesionych na poczet prac naprawczych, warto było wskazać, iż Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 marca 2016 r. (sygn. akt I ACa 1299/15), że w przypadku podjęcia odbudowy,

naprawy lub remontu budynku podstawą ustalenia odszkodowania pozostaje kosztorys, który podlega jednak weryfikacji przez zakład ubezpieczeń, a w razie sporu sądowego – przez sąd. Oznacza to, że koszty i wydatki poniesione przez poszkodowanego w celu usunięcia szkody nie determinują w sposób bezwzględny wysokości odszkodowania. Przepisy art. 68-69 ustawy mają charakter przepisów szczególnych w stosunku do metod ustalania odszkodowania wynikających z art. 361 § 2 k.c. (tak Komentarz do ustawy pod red. M. Serwach, LEX 2010, teza 1 do art. 68 ustawy; SA w Rzeszowie w wyroku z dnia 13 lutego 2014 r. w sprawie I ACa 567/13, LEX nr 1477298; podobne stanowisko wynika z uzasadnienia uchwały SN z dnia 18 listopada 2015 r. w sprawie III CZP 71/15, LEX nr 185514).

W świetle przedstawionych wyżej rozważań, w ocenie Sądu uzasadnionym było przyjęcie jako właściwego dla określenia wysokości szkody wariantu podanego przez biegłego dla systemu zleceniowego, bez uwzględnienia polisowego zużycia technicznego.

Warto wskazać, iż brak było podstaw do oparcia się w rzeczonych rozważaniach na wariantcie właściwym dla systemu gospodarczego (str. 23 opinii). Jak bowiem podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 listopada 2015 r. (III CZP 71/15, LEX nr 185514) cennik i kosztorys, o których mowa w art. 68 ust. 1 to "(...) zestaw instrumentów, którymi ustawodawca nakazuje się posługiwać przy ustalaniu wysokości szkody." Ustawodawca z jednej strony dopuszcza możliwość weryfikacji przedstawionych przez poszkodowanego kosztorysów, a jednocześnie nie przewiduje możliwości ustalania odszkodowania w oparciu o proste zestawienie wydatków i kosztów poniesionych w celu naprawienia szkody.

Nadto, na potwierdzenie zasadności przyjęcia wariantu zleceniowego, a nie gospodarczego, warto było przytoczyć argumentację dotyczącą kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu i odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu OC. Za ugruntowane w tym zakresie uznać należy stanowisko według którego roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej (OC) z tytułu przywrócenia uszkodzonego pojazdu od stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie dopiero po powstaniu w ten czy inny sposób stwierdzonych kosztów naprawy pojazdu. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Wysokość bowiem niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu przywracającego pojazd do stanu sprzed poprzedniego powinna być ustalona na podstawie zobiektywizowanych kryteriów ustalonych przez rzeczoznawcę (uchwały Sądu Najwyższego w sprawach o sygn. akt: III CZP 32/03, III CZP 150/06, III CZP 68/01). Fakt naprawienia pojazdu przez poszkodowanego i faktycznie poniesione przez niego z tego tytułu koszty naprawy nie mają znaczenia dla właściwego ustalenia wysokości niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu przywracających stan tego pojazdu do stanu poprzedniego.

Powyzsza argumentacja, tak silnie akcentowana w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego, nie może pozostać bez wpływu na wysokość odszkodowania również przy analizie spraw dotyczących obowiązkowego ubezpieczenia rolników.

W świetle powyższego, z uwagi na kosztorysowy charakter przedmiotowego odszkodowania, należne z tytułu powstałej szkody świadczenie opiewa na wskazaną przez biegłego kwotę 22.523,93 zł. Mając zatem na względzie uiszczoną dotychczas przez pozwanego należność wynoszącą 9.365,18 zł, Sąd doszedł do przekonania, że powodowi przysługiwało uprawnienie do żądania dopłaty w wysokości 13.158,75 zł. W toku niniejszego procesu, z uwagi na niedopuszczalność rozszerzenia powództwa oraz wyłączenie zgłoszonego w tym zakresie powództwa do odrębnego postępowania, powód domagał się ostatecznie zasądzenia z powyższego tytułu na swoją rzecz wyłącznie kwoty 9.635,14 zł. W świetle powyższego Sąd na podstawie 805 § 1 k.c. w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy w zw. z art. 321 k.p.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda w/w kwotę.

Odnośnie żądania zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy wskazać należało, że w orzecznictwie sądowym utrwaliło się przekonanie, że „dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi

szkodę ulegającą naprawieniu (art. 361 k.c.)” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75, LEX nr 7747). Chodzi zatem o szkodę, którą w związku z kolizją poniósł poszkodowany. Nie ulega więc wątpliwości, iż w niniejszej sprawie kosztorys sporządzony został na zlecenie poszkodowanego i na jego koszt i tym samym jako szkoda, w świetle zacytowanego orzeczenia, podlega naprawie. Podobny wniosek można wysnuć w sytuacji, gdy ekspertyza została sporządzona przez powoda po nabyciu przez niego wierzytelności, gdy w jej skutek wszedł w ogół praw poszkodowanego – również jej koszt, jako szkoda, podlegają naprawie.

W przedmiotowej w aktach sprawy znajdował się dowód potwierdzający poniesienie rzeczonoego kosztu. Nadto jasnym było, iż w niniejszej sprawie to podmiot zewnętrzny, na zlecenie poszkodowanego, wykonał prywatną opinię w sierpniu 2019 roku, a więc przed nabyciem wierzytelności przez powoda. Mając natomiast na uwadze treść umowy przelewu wierzytelności z dnia 14 października 2019 r., powód wszedł we wszelkie prawa poszkodowanego wynikające z zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2017 r., a więc również stał się dysponentem roszczenia o zwrot kosztów poniesionych tytułem sporządzenia prywatnej ekspertyzy. Przedmiotowe byłoby więc w niniejszym postępowaniu uzasadnione.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd uwzględnił powództwo w całości, a więc w kwocie 11.111,14 zł, na co składała się kwota 9.635,14 złotych tytułem dopłaty odszkodowania oraz kwota 1.476 złotych w związku z poniesionymi przez kosztami sporządzenia prywatnej ekspertyzy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ten ostatni przepis przewiduje, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Poszkodowany zgłosił szkodę w dniu 12 września 2017 r. Z tego względu, uwzględniając wskazane wyżej przepisy, Sąd zasądził od kwoty 9.635,14 zł odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 13 października 2017 r. do dnia zapłaty. Natomiast w zakresie kwoty 1.476,00 złotych należało podkreślić, iż na etapie postępowania przedsądowego powód oraz poszkodowany nie wzywali pozwanego do uiszczenia przedmiotowej należności. Tym samym dopiero w momencie doręczenia odpisu pozwu pozwany został w sposób prawidłowy wezwany do uregulowania rzeczonoj należności. Przyjmując, iż pozew został doręczony w dniu 25 września 2020 r., w świetle art. 455 k.c. w ocenie Sądu uzasadnionym było przyznanie w tym przypadku odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 10 października 2020 r.

W pozostałym zakresie, z uwagi na niewykazanie zasadności zgłoszonego roszczenia co do wysokości, Sąd oddalił powództwo (pkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powód uległ jedynie w części, w której oddalono częściowo żądanie odsetkowe – czyli, zdaniem Sądu, uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Z tego względu, przegrywający sprawę pozwany powinien zwrócić stronie powodowej wszystkie koszty postępowania.

Na powyższe złożyły się kwota 750 zł stanowiąca opłatę od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalonego w oparciu o przepis § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.) oraz 1.520,06 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na poczet opinii biegłego. Łącznie Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.887,06 zł o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

Koszt wynagrodzenia biegłego w związku z wykonaną w sprawie opinią wyniósł 1.520,06 zł, natomiast uiszczona przez powoda zaliczka opiewała na kwotę 3.000 zł. Tym samym w pkt IV sentencji wyroku na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2016.623 t.j.) Sąd zwrócił powodowi 1.479,94 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Asesor Sądowy Przemysław Kociński